

Iwo Zmyślony

## Kategoria wiedzy niejawnej (*tacit knowledge*) — typowe sposoby rozumienia\*

### 1. UJĘCIE SYNTETYCZNE

Za twórcę pojęcia wiedzy niejawnej (*tacit knowledge*) powszechnie uchodzi Michael Polanyi. O ile jednak poglądy tego autora wciąż pozostają szerzej nieznanymi, sam termin „zrobił karierę”, emancypując się całkowicie z macierzystego kontekstu — współcześnie funkcjonuje na gruncie kilkudziesięciu dyscyplin naukowych, gdzie nabiera rozmaitych, często niepowiązanych znaczeń.<sup>1</sup>

Scharakteryzowane w tym artykule pojęcia wiedzy niejawnej ukształtowały się wprawdzie niezależnie — na gruncie trzech różnych kontekstów dyscyplinarnych, konotują jednak pewne treści wspólne, które skądinąd pozostają zarazem zgodne z rozumieniem wiedzy niejawnej w koncepcji Polanyiego.<sup>2</sup> Ich syntetyczne ujęcie

---

\* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2010-2011. Realizacja projektu badawczego promotorskiego przyznanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

<sup>1</sup> Współcześnie termin *tacit knowledge* i jego bliskoznaczniki występują w tekstach z zakresu m.in. psychologii poznawczej, kognitywistyki, lingwistyki, zarządzania, medycyny, socjologii, ekonomii, cybernetyki, pedagogiki, informatyki, religioznawstwa, a nawet w tak odległych dziedzinach jak matematyka, czy wiedza o teatrze [Gourlay 2002, 2004; Göransson (i in.) 2006; Busch 2008]. Na gruncie filozofii termin ten występuje przede wszystkim w publikacjach z zakresu filozofii nauki, filozofii umysłu, choć także z filozofii religii i z estetyki [Allen 1990, s. 78]. Począwszy od roku 1986 liczba publikacji z tym terminem w tytule waha się między 20 a 60 rocznie [Chmielewska-Banaszak, Magier 2004, s. 760].

<sup>2</sup> Warto zaznaczyć, że Polanyi używa terminu *tacit knowledge* sporadycznie, traktując najczęściej jako drugorzędny synonim dla kategorii zaangażowania (*commitment*) oraz niejawnego poznania (*tacit knowing*). Na temat pojęcia wiedzy niejawnej wedle Polanyiego zob. Zmyślony 2008a, 2008b i 2010. Najlepsze omówienie koncepcji niejawnego poznania zob. Sanders 1988.

pozwała przeto sformułować postulaty znaczeniowe, wyznaczające *in abstracto* definicyjne kryteria szerokiego pojęcia wiedzy niejawnej.

Przede wszystkim wskazane tu sposoby rozumienia kwestionują w punkcie wyjścia uniwersalność tradycyjnych koncepcji wiedzy, rozumianej w kategoriach propozycjonalnych — jako (i) sądu w sensie logicznym lub psychologicznym, (ii) uświadamianego przez podmiot lub (iii) zwerbalizowanego w zdaniach o strukturze podmiotowo-orzecznikowej oraz (iv) uprawomocnionego na podstawie ściśle określonych racji, przy pomocy ogólnych, ściśle określonych procedur.

Podkreślić przy tym należy, że zakwestionowanie uniwersalnego charakteru tradycyjnego pojęcia wiedzy nie oznacza jego negacji, a jedynie zakłada, że wyznacza ono szczególny przypadek wiedzy, który nie wyklucza bynajmniej istnienia innych jej rodzajów — np. wiedzy propozycjonalnej, z której podmiot nie zdaje sobie sprawy, przede wszystkim zaś wiedzy niepropozycjonalnej, tj. takiej, która nie podlega językowej werbalizacji.<sup>3</sup>

Po wtóre, przywołane koncepcje wiedzy niejawnej zakładają istnienie dwóch funkcjonalnie komplementarnych sfer podmiotu, z których pierwsza obejmuje sferę świadomości (introspekcji) oraz dyskursu, druga zaś sferę nieświadomego umysłu oraz operacji intuitywnych, włączając w to niekiedy cielesność oraz stany estetyczne i emocjonalne.<sup>4</sup> Wiedza w rozumieniu tradycyjnym funkcjonuje zasadniczo w obrębie sfery pierwszej, podczas gdy rozmaite sposoby rozumienia wiedzy niejawnej dotyczą domniemanych składników drugiej ze sfer lub ich funkcji. Do wiedzy niejawnej w tym rozumieniu zaliczyć można rozmaite koncepcje struktur *a priori*, które warunkują i formują sposoby nabywania i uzasadniania wiedzy w rozumieniu tradycyjnym.<sup>5</sup>

Po trzecie, wiedza jest tu rozumiana zasadniczo jako dyspozycja do działania w określony sposób, tj. zorientowanego na pewien cel i „wyrażanego” wyłącznie *in actu*, tj. poprzez samo to działanie.<sup>6</sup> Może mieć ono zarówno charakter językowy

<sup>3</sup> Typowym przykładem niejawnej wiedzy propozycjonalnej jest wiedza tła (*background knowledge*) w rozumieniu Poppera lub Searle’a. Warto zauważyć, że przy realistycznej (platońskiej) interpretacji sądów, wiedzę niejawną w tym rozumieniu stanowią również wszystkie sądy idealne, tj. takie, które nie zostały przez żaden podmiot empiryczny uznane *hic et nunc*. Uznawanie takich sądów stanowiłoby odpowiednik platońskiej *anamnezy*.

<sup>4</sup> Epistemiczne funkcje ciała stanowią przedmiot zainteresowań enaktywizmu, uznawanego od niedawna za obiecującą alternatywę dla tradycyjnych podejść kognitywistycznych. Do jego prekursorów zalicza się przede wszystkim Piageta, Merleau-Ponty’ego, niekiedy też Heideggera, do współczesnych przedstawicieli zaś m.in. F. Varela, E. Thompsona, G. Lakoffa, H. Dreyfussa oraz A. Noë [[www.kognitywistyka.net/~enp/](http://www.kognitywistyka.net/~enp/)]. O roli ciała w kognitywistyce pisze też np. M. Pokropski [2011].

<sup>5</sup> Dobrym przykładem struktury poznawczej jest tutaj system dyrektyw znaczeniowych w koncepcji aparatury pojęciowej Ajdukiewicza, które pełnią funkcję reguł pragmatycznych, tj. „nakazują” uznawanie zdań w określonym kształcie wobec innych zdań lub danych doświadczenia [zob. Zmyślony 2009].

<sup>6</sup> Rozumienie wiedzy jako dyspozycji do działania, testowanej poprzez to działanie i podlegającej w nim modyfikacji, stanowi jedno z głównych założeń pragmatyzmu oraz hermeneutyki (*Vorurteilen; Vorgriff*). Takie rozumienie wiedzy zakłada istnienie relacji czterocłonowej pomiędzy (1)

(np. konstruowanie poprawnych gramatycznie wyrażeń; asercja twierdzeń), jak i percepcyjny (np. rozpoznawanie zjawisk niedostrzegalnych dla laika) lub manualny (np. obsługa aparatury laboratoryjnej).<sup>7</sup> Tak pojęta wiedza niejawna ma charakter wrodzony lub nabyty. W tym drugim przypadku jest przekazywana i modyfikowana wyłącznie poprzez praktykę, jej treść zaś najczęściej nie jest w pełni uświadamiana ani przez uczącego, ani przez nauczanego, przyswajanie zaś jej polega na ćwiczeniu — wymaga czasu oraz heurystycznego wysiłku.

Po czwarte, wiedza niejawna może być rozumiana jako wszelka informacja, która trafia do organizmu podmiotu pod postacią różnorodnych bodźców, nabywana bezustannie i spontanicznie, na drodze interakcji ze środowiskiem, mocą rozmaitych praw przyrody. Wiedza w takim rozumieniu stanowi kluczowy komponent wszelkich czynności epistemicznych w tym sensie, że — na mocy reliabilnych procesów poznawczych — „uzupełnia” wiedzę „nagromadzoną” w podmiocie, „dostosowując” ją do każdorazowo swoistych okoliczności przedmiotowych.<sup>8</sup> Funkcjonowanie wiedzy tego typu ujawnia się zarówno w kontekście odkrycia — podczas rozwiązywania problemów, formułowania hipotez, jak i w kontekście uzasadniania — podczas poszukiwania oraz selekcji empirycznych świadectw.

## 2. UWAGI TERMINOLOGICZNE

Angielski termin *tacit* wywodzi się od łacińskiego przymiotnika *tacite*, który tłumaczy się m.in. jako: „cicho”; „bez użycia mowy”; „bez wyrażanego twierdzenia”; wywodzi od czasownika *taceo*, czyli „milczeć”, „przemilczać”, „nie orzekać”. Łaciński imiesłów *tacitus* oznacza z kolei m.in.: „wolny od mowy”, „nie wyrażający się w języku” i odnosi zarówno do zachowań zwierząt, jak i stanów umysłu, stanów rzeczy, działań, przeczuć i postaw [Glare 1982, s. 1899-1900].

---

obecnymi i przyszłymi działaniami podmiotu; strukturą własności (2) przedmiotowych i (3) podmiotowych, warunkujących możliwość zajścia tego działania (tj. zarówno „po stronie” rzeczy, jak i podmiotu, włączywszy w to rozmaite stany intencjonalne oraz procesy organiczne); (4) zdaniem, w którym można tę dyspozycję opisać [Bagood 1998, s. 39].

<sup>7</sup> W tym ostatnim znaczeniu rozumienie wiedzy jako zdolności do działania pokrewne jest *know-how* Ryle’a, natomiast introspekcyjny rezultat działania w rozumieniu drugim, tj. w przypadku aktów percepcji, można rozumieć w kategoriach *knowledge by acquaintance* Russella. Reinterpretacja rozumienia asercji (*knowing-that*) w kategoriach sprawnościowych (*knowing-how*) stanowi jeden z istotnych programów badawczych we współczesnej filozofii analitycznej [zob. Hetherington 2006, 2008; Hintikka 2010; Bengson, Moffett 2011].

<sup>8</sup> Polanyi eksplikuje takie rozumienie wiedzy niejawnej przez odwołanie do organizacji procesu kształcenia w naukach przyrodniczych, gdzie kluczowy element procesu kształcenia badaczy stanowi praktyka — studenci fizyki, chemii, medycyny czy biologii, większość czasu spędzają w laboratoriach „skracając dystans” (*crossing the gap*), jaki dzieli treść i zakres wiedzy teoretycznej od zmiennych i swoistych danych doświadczenia [1946, s. 9, 90; 1975, s. 29-31].

W języku angielskim termin *tacit* oznacza m.in. „wyrażany albo przekazywany bez słów lub mowy”; „implikowany lub wskazywany, lecz aktualnie niewyrażany”. Najbliższym pod względem znaczenia jest termin *implicit*, który oznacza tyle co „wnosić, zawierać, implikować, angażować”; „zawarty w naturze lub istocie czegoś, lecz nie ukazywany, nie wyrażany”; „wyprowadzalny jedynie jako implikacja zachowań”. Terminy *tacit* oraz *implicit* przeciwstawia się wyrażeniu *explicit*, który oznacza z kolei m.in. „określony przez w pełni jasne wyrażenie”; „będący pozbawionym niejasności lub dwuznaczności”; „jasno i w pełni rozwinięty lub sformułowany [Gove 1993, s. 2326, 1135, 801].

W połowie XIX wieku opozycję „implicytnę” versus „eksplicytną” wprowadził J. H. Newman, który twierdził, że należy oddzielić mentalny proces rozumowania od jego zwerbalizowanej postaci typu sylogizm czy dowód w sensie logicznym — nie odnoszą się one bowiem bezpośrednio do żadnej treści ani też do żadnego podmiotu rozumującego, przez co ich ogniwa zdają się „wisieć w próżni”. Pierwotnym wobec rozumowania „eksplicytnego” jest „rozumowanie implicytnie” (*implicit reasoning*), pojęte jako „źródłowa forma wniosku” — instynktowny, naturalny, zasadniczo nieświadomy proces umysłowy, poprzez który umysł abstrahuje z rzeczywistości określone treści oraz logiczne związki między nimi. Źródłem „implicytnego” rozumowania jest tzw. „zmysł illacyjny” (*illative sense*), widoczny szczególnie u geniuszy, którzy niejednokrotnie nie potrafili „eksplicytnie” wyrazić błyskawicznie przeprowadzonych wnioskowań [Artz 2004, s. 261-262].<sup>9</sup>

We współczesnej literaturze filozoficznej można niekiedy spotkać emotywnie użycie terminu *explicite*, stosowane do oznaczania tez dobitnie wyrażających czyjeś poglądy, oraz przeciwstawne mu użycie terminu *implicite*, stosowane na oznaczenie czyichś poglądów niewyrażanych wprost, ale zakładanych lub domniemanych, tj. wyprowadzalnych za pomocą powszechnie uznawanych reguł logicznych lub pragmatycznych. Poglądy domniemane są wówczas „implicytnie” w tym sensie, że wyrażający je podmiot może ich nie wypowiadać wprost, niekiedy nawet nie zdawać z nich sobie sprawy, czy wręcz im werbalnie zaprzeczać.

W literaturze niemieckojęzycznej termin *tacit knowledge* tłumaczy się zazwyczaj za pomocą wyrażenia *implicites Wissen*, w sensie bliskoznacznym używa się też niekiedy takich terminów, jak *stillschweigendes Wissen*, *stummes Wissen* czy *Hintergrundwissen*, jednakże występują one dużo rzadziej. W języku polskim termin *tacit* tłumaczy się słowami „ukryty”, „cichy” lub „milczący”, które nie wyrażają pełnej treści swego angielskiego odpowiednika [Linde-Usiekniewicz 2002]. Ową nieadekwatność dziedziczą stosowane w polskojęzycznej literaturze przekłady kategorii

<sup>9</sup> Polanyi przywołuje przykład francuskiego matematyka — Jacquesa Hadamarda, który podczas przeprowadzania obliczeń popełniał dużo więcej błędów od jego własnych uczniów, natychmiast się jednak orientował, ponieważ ich wyniki „nie wyglądały poprawnie”. Zdaniem Polanyiego świadczy to o zasadniczo pozawerbalnym (niedyskursywnym) wymiarze czynności poznawczych matematyka [1958, s. 130].

*tacit knowledge*, tłumaczonej najczęściej jako „wiedza milcząca”; rzadziej jako „—ukryta” lub „—niewyartykułowana”, „—cicha”, „—towarzysząca” lub „—milcząco przyjmowana”. Tłumaczenia te wydają się nieprecyzyjne i metaforyczne — nieintuicyjne wydaje się bowiem, że oto istnieje wiedza, która (jakoś) milczy — podobnie jak nie istnieje żadna wiedza „mówiąca”, tak też milczeć mogą co najwyżej podmioty, które jakąś wiedzę posiadają i ją potrafią wyrazić.

### 3. TACIT KNOWLEDGE W JĘZYKOZNAWSTWIE

W językoznawstwie pojęcie wiedzy niejawnej pojawiło się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, na fali dyskusji wywołanych recepcją koncepcji gramatyki generatywnej Chomsky’ego. Funkcjonuje tam całkowicie niezależnie od nazwiska Polaniego, jako kategoria metodologiczna, stosowana do filozoficznej interpretacji językowych kompetencji, tj. umiejętności tworzenia i rozumienia nieskończonej liczby gramatycznie poprawnych wyrażen [Graves (i in.) 1973].

Przedmiotem badań Chomsky’ego były takie fonetyczne, syntaktyczne i semantyczne własności, które są wspólne dla wielu języków naturalnych, tj. niezależne od środowiskowych i historycznych okoliczności rozwoju. Odkrycie takich własności sprowokowało hipotezy na temat istnienia uniwersalnej gatunkowo „głębokiej struktury” języka, poznawczo niedostępnej dla podejść empirycznych, a warunkującej nabywanie i posługiwanie się każdym z języków etnicznych. Pojęcie wiedzy niejawnej pozwala interpretować te hipotezy w kategoriach epistemicznych — jako twierdzenie o istnieniu wrodzonej i nieświadomionej wiedzy o języku. Zdaniem samego Chomsky’ego interpretacja taka dostarcza najlepszego wyjaśnienia dla znajomości (1) językowych uniwersaliów; (2) gramatyk języków naturalnych; (3) umiejętności rozpoznawania gramatycznych własności wyrażen.

Przeciwnicy takiego rozwiązania twierdzą, że ma ono charakter czysto spekulatywny i niczego nie wyjaśnia, kwestionując tym samym sensowność pojęcia wiedzy niejawnej. Typowym takim przeciwnikiem jest Steven Stich, wedle którego pojęcie wiedzy niejawnej jest bezsensowne, albowiem wiedzę stanowią wyłącznie zwerbalizowane przekonania, które mają postać (a) długotrwałą (*long-standing*), tj. są uznawane na podstawie pewnych niezmiennych racji (*propositions*); (b) są przez co najmniej od czasu do czasu uświadamiane; (c) w normalnych warunkach podmiot uznaje ich prawdziwość oraz (d) rozumie rozmaite wyrażenia komunikujące ich treściową zawartość. Wedle Sticha, rzekoma znajomość (1) i (2) nie spełnia żadnego z kryteriów wiedzy, rezultaty zaś czynności typu (3), tj. rozpoznawania gramatycznych własności wyrażen, mają wprawdzie postać przekonań, nie spełniają jednak kryterium (a), tzn. nie są dedukowane na podstawie niezmiennych racji.

Zwolennicy epistemicznej interpretacji „głębokiej struktury” języka zwracają uwagę, że wskazane kryteria wiedzy nie wykluczają możliwości istnienia wiedzy innego rodzaju niż werbalna, a jedynie w sposób negatywny określają jej definicyjne

warunki. Kwestionują też trafność szczegółowych twierdzeń Sticha — sądy na temat gramatycznych własności np. związków frazeologicznych bynajmniej nie ulegają zmianie, przez co trudno jest kwestionować ich „długotrwałość”. Istnieją też fakty podważające trafność kryterium (d) — np. (i) twierdzenia matematyczne i fizyczne, zrozumiałe pierwotnie wyłącznie dla wąskiego grona specjalistów, przeformułowane współcześnie do postaci zrozumiałej nawet dla dzieci; (ii) osoby dotknięte afazją, które wiedzą gdzie jest np. wydawany posiłek, nie rozumieją jednak żadnego z komunikujących to wyrażeń.

Wedle podejścia empirycznego (i) teorie gramatyczne dostarczają opisu wyrażeń języka w aspekcie ich własności syntaktycznych, fonetycznych i semantycznych, budowane zaś na tej podstawie (ii) teorie lingwistyczne dostarczają opisu formalnych własności ogólnych dla wszystkich języków naturalnych. Językoznawca może jedynie (iii) formułować na tej podstawie hipotezy w zakresie psychofizycznych warunków realizacji językowych kompetencji oraz predyspozycji u dzieci warunkujących ich nabywanie; może też (iv) przewidywać, jakie formalne typy wyrażeń podmiot rozpoznaje jako gramatycznie poprawne.

Oponenty Sticha argumentują jednak, że praca językoznawcy wcale się tutaj nie kończy — po dokonaniu opisu oraz sformułowaniu hipotez, może on w sposób zasadny (v) postawić pytania o epistemiczne warunki posiadania przez człowieka określonych predyspozycji warunkujących nabywanie i realizację językowych kompetencji. Stanowisko takie określają oni mianem racjonalistycznego — przeciwstawia się ono wyjaśnianiu czynności językowych w kategoriach czysto mechanicznych czy behawioralnych, tj. przez odwołanie do zwerbalizowanych reguł, postulując uwzględnienie ich „głębokiej struktury”, „nawigującej” przebiegiem „od wewnątrz”. Postulat ten stanowi jednocześnie zarzut wobec podejścia Sticha, które nie uwzględnia różnicy pomiędzy znajomością językowego opisu reguł gramatyki a sprawnym działaniem na podstawie tych reguł inkorporowanych (*internalized*).

W celu wykazania epistemicznego charakteru tak pojętych reguł, autorzy polemiki przywołują zaproponowany przez Jerry’ego Fodora model czynności językowych, zgodnie z którym wszelkie ewentualne zasady (*principles*), niezbędne do ich optymalnej symulacji, są przedmiotem wiedzy niejawnej (*are tacitly known*). Inaczej niż u Sticha, zasady takie nie podlegają jednak werbalizacji pod postacią reguł, lecz funkcjonują wyłącznie jako inkorporowane w bezpośrednim działaniu.

Suponowane przez Fodora pojęcie wiedzy niejawnej jest zbyt szerokie — z jednej bowiem strony nie pozwala odróżnić czynności językowych od działań habitualnych, typu operowanie aparatem mowy lub jazda na rowerze, z drugiej zaś nie pozwala rozróżnić pomiędzy (i) wiedzą dotyczącą zasad, (ii) samymi działaniami *in actu*, a (iii) wiedzą dotyczącą ich rezultatów.

Precyzację tego pojęcia umożliwia porównanie dwóch trybów czynności typu (3), w odniesieniu do wyrażeń języka egzotycznego — z jednej strony realizowanych przez językoznawcę-etnografa, z drugiej zaś przez tubylca, tj. naturalnego użytkownika. Pierwszy rozpoznaje własności gramatyczne na drodze dyskursywnej,

dedukując je z katalogu werbalnych reguł, zrekonstruowanych na drodze wielomiesięcznych badań empirycznych. Ponieważ jego wskazania nie mogą się różnić od wskazań tubylca, można wnioskować, że w obu sytuacjach (i) struktura epistemicznych czynności jest taka sama, (ii) ich rezultaty przyjmują postać możliwych do werbalizacji przekonań na temat gramatycznych własności określonych wyrażeń, tym zaś, co je różni, jest (iii) niejawność wiedzy na temat gramatycznych reguł w przypadku tubylca oraz (iv) niejawność wykonywanej przezeń operacji dedukcji. W tym drugim przypadku zasady warunkujące realizację językowych czynności mają też elastyczny (*open-ended*) charakter, który umożliwia rozpoznawanie dowolnych własności gramatycznych, u dowolnej ilości wyrażeń.

Alternatywne wyjaśnienie czynności typu (3) — tj. takie, które nie zakłada istnienia wiedzy niejawnej, z której użytkownik języka niejawnie dedukuje odpowiednie przekonania, wymagałoby przyjęcia mechanicznego modelu umysłu. W takim modelu językowe czynności byłyby rozumiane jako skutki komputacyjnego przetwarzania zmysłowych bodźców, wszelka zaś nasza wiedza na ich temat mogłaby dotyczyć jedynie zwerbalizowanych wytworów. Ponieważ jednak model taki byłby izomorficzny względem mechanicznego modelu sfer niebieskich, nikt zaś nie twierdzi, by jakiegokolwiek ruchy sfer niebieskich mogły tworzyć przekonania „w umysłach galaktyk”, polemici Sticha odrzucają takie wyjaśnienie jako niezasadne.

Stich może twierdzić, iż samooczywistość rezultatów czynności typu (3), tj. sądów na temat gramatycznych własności wyrażeń, wyklucza ich dedukcyjny charakter — jeżeli zaś nie są przez podmiot uznawane na podstawie niezmiennych racji, do których się można odwołać w celu uprawomocnienia, to mają też status czysto percepcyjny. Jego oponenti argumentują jednak, że (i) sądy te nie są samooczywiste w ten sam sposób, co sądy typu „widzę kolor niebieski”, gdyż samooczywiste w tym sensie mogą być co najwyżej sądy na temat brzmienia wypowiedzi lub wyglądu wyrażeń; (ii) istnieją racje uprawomocniające sądy na temat gramatycznych własności wyrażeń — należą do nich intuicje oraz czynności językowe pozostałych użytkowników języka.

Zdaniem oponentów Sticha jego stanowisko wynika z dwóch nieporozumień, które są typowe dla podejść empirycznych. Po pierwsze, zakłada on błędnie, jakoby gramatyczne własności wyrażeń miały charakter teoretyczny, przez co też mylnie traktuje on intuicje użytkowników języka jako wskaźnik relacji dyskursywnych, tj. zachodzących między zdaniami w formie zwerbalizowanej. Po drugie, z faktu iż zwerbalizowane sądy na temat językowych intuicji stanowią świadectwa wspierające twierdzenia językoznawczych teorii, wyprowadza on błędny wniosek, jakoby sądy takie stanowiły właściwy przedmiot tych teorii. Tymczasem, tak jak właściwym przedmiotem teorii fizycznych nie są dane doświadczenia, ale ukryta poza nimi „głęboka struktura” wszechświata, tak też właściwym przedmiotem językoznawstwa nie są zwerbalizowane przekonania użytkowników języka.

Jakkolwiek rezultaty czynności typu (3) nie mają statusu sądów percepcyjnych, nie znaczy to jednak, że same sądy percepcyjne nie są rezultatem niejawnej dedukcji

— podobnie jak w przypadku sądów na temat gramatycznych własności wyrażeń, nie można bowiem wykluczyć istnienia niejawnej wiedzy warunkującej ich formułowanie. Jej istnienie można wykluczyć wyłącznie w przypadku czynności habitualnych — typu jazda na rowerze — których rezultaty nie mają charakteru propozycyjnego.<sup>10</sup> Takie rozumienie wiedzy niejawnej oraz niejawnej dedukcji pozwala też uniknąć regresu w nieskończoność, gdyż zawęży zakres tych pojęć tylko do tych czynności, których rezultaty podlegają językowej werbalizacji.

Dedukcyjny charakter czynności typu (3) nie tylko *implicite* zakłada istnienie wiedzy niejawnej typu (2) — tj. wiedzy na temat gramatycznych reguł, ale i pozwala wnioskować o istnieniu wiedzy niejawnej typu (1) — tj. wiedzy na temat językowych uniwersaliów. Po pierwsze, wiedza taka — jako gatunkowo wrodzony „depozyt”, wspólny językoznawcom oraz użytkownikom języków naturalnych — warunkuje trafną identyfikację gramatycznych reguł najbardziej egzotycznego języka oraz ich werbalną rekonstrukcję na gruncie językoznawczej teorii. Po drugie, w analogiczny sposób warunkuje naukę języka u dzieci, poprzez trafną identyfikację oraz skuteczną inkorporację systemu właściwych reguł gramatycznych.

#### 4. TACIT KNOWLEDGE W PSYCHOLOGII POZNAWCZEJ

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych nastąpił rozwój eksperymentalnych badań nad psychicznymi procesami nabywania, strukturalizowania, przechowywania i przetwarzania informacji. W publikacjach tego z zakresu kategoria *tacit knowledge* oraz jej bliskoznaczniki funkcjonują w dużej mierze niezależnie od nazwiska Polanyiego i jego poglądów.<sup>11</sup> Jego prace wymienia się wprawdzie niekiedy pośród źródeł inspi-

<sup>10</sup> Warto chyba zauważyć, że w przypadku czynności habitualnych wiedzę niejawną w zakładanym tu rozumieniu stanowią wszelkie ukryte założenia na temat fizycznych oraz metafizycznych własności rzeczywistości, jak najbardziej możliwe do rekonstrukcji w postaci propozycyjnej. Co ciekawe, Polanyi posługuje się przykładem jazdy na rowerze w celu egzemplifikacji struktury czynności poznawczych, określanych przezeń mianem niejawnego poznania (*tacit knowing*) [1958, s. 62-65; 1969, s. 200]. Struktura taka jest jego zdaniem uniwersalna dla wszelkich czynności podmiotu — zarówno praktycznych, jak i teoretycznych. Aby utrzymać balans, rowerzysta umiejętnie integruje rozmaite dane percepcyjne — przypomina pod tym względem badacza, który usiłuje dokonać obserwacji. Syntetycznie rzecz biorąc, wiedzę niejawną stanowią w takim przypadku (a) integrowane elementy doświadczenia, (b) uprzednio wykształcona wiedza o rzeczywistości oraz (c) umiejętności integracyjne stosowane *in actu*. Przykładem jazdy na rowerze posługuje się również H. Collins, charakteryzując specyfikę wiedzy somatycznej (*somatic tacit knowledge*) (zob. punkt 5).

<sup>11</sup> Jest to o tyle paradoksalne, że formułowane sposoby rozumienia okazują się częstokroć w dużym stopniu zbieżne z poglądami Polanyiego. Symptomatyczny wydaje się tu fragment artykułu z obszernej publikacji poświęconej podstawom kognitywistyki, którego autor używa terminu *tacit knowledge* w znaczeniu zbliżonym do Polanyiego, zarazem jednak werbalnie odcina się od związków z jego poglądami — „the term *tacit knowledge* is used here in the usual way to refer to real knowledge that subjects have even though they are not aware of having and using it — an unproblematic idea in contemporary cognitive science, where it is taken for granted that subjects need



racji psychologów poznawczych, jednak za najważniejszego prekursora uchodzi tu Gilbert Ryle, który odróżniając *knowing-how* i *knowing-that*, przyczynił się do wypracowania centralnego dla współczesnych podejść empirycznych rozróżnienia między wiedzą deklaratywną i proceduralną.<sup>12</sup>

Oba typy wiedzy różnią się przede wszystkim pod względem stopnia introspekcyjnej dostępności oraz werbalizowalności. Wiedza deklaratywna jest łatwa do uświadomienia i ujęzykowania, ponieważ zawiera wyraźny komponent semantyczny (propozycjonalny), podczas gdy wiedza proceduralna nie posiada tych własności, ponieważ jest zupełnie inaczej reprezentowana w pamięci i świadomości — tak pod względem formalnym, jak i treściowym. Pierwszy typ wiedzy jest „kodowany”, tj. przechowywany w umyśle podmiotu, pod postacią pojęć, natomiast typ drugi pod postacią dyspozycji do działania — i to zarówno o umysłowym, jak i cielesnym charakterze. Oba typy różnią się również pod względem sposobu nabywania — deklaratywna jest przyswajana na sposób spontaniczny, niekiedy wręcz momentalny, podczas gdy proceduralna wymaga ćwiczeń, niekiedy długotrwałych i wielokrotnie powtarzanych.

Jakkolwiek oba typy wiedzy dają się wyróżnić co do genezy oraz przejawów, relacja pomiędzy nimi pozostaje niejasna — w obu przypadkach trudno jest określić wewnętrzną strukturę, sposób przechowywania i wydobywania. Przyjmuje się wprawdzie, że obu typom wiedzy odpowiadają zarazem dwa typy pamięci, niektórzy badacze przeciwstawiają jednak pamięć deklaratywną szerszej rozumianej pamięci niedeklaratywnej, która — prócz wiedzy proceduralnej — zawiera także inne potencjalne formy pamięci. Wydobywanie wiedzy deklaratywnej ma charakter wolicjonalny i dokonuje się w języku, podczas gdy wiedza proceduralna wydobywana jest na sposób spontaniczny i dokonuje się poprzez samo sprawne działanie. Można jednak wskazać zarówno takie przypadki, gdy wiedza proceduralna zostaje wyrażona pod postacią językową — np. pod postacią zbioru maksym działania, lub gdy wiedza deklaratywna znajduje swój wyraz poprzez praktyczne zastosowanie — np. przy obsłudze urządzenia na podstawie instrukcji.

Ze względu na swój semantyczny komponent wiedza deklaratywna wydaje się niezależna od proceduralnej, jako prawdziwa lub fałszywa niezależnie od tego, czy podmiot ją sobie uświadamia bądź werbalizuje. Z drugiej jednak strony sam proces uświadamiania bądź werbalizacji wydaje się zakładać działanie na podstawie jakiejś wiedzy proceduralnej. Można ponadto wyróżnić takie przypadki zwerbalizowanej wiedzy, co do których trudno rozstrzygnąć, czy się wywodzą wyłącznie z nabytej uprzednio wiedzy deklaratywnej, czy też zostały na jej podstawie wytworzone po-

not have awareness or »metaaccess« to most cognitive structure and processes. The term has nothing to do with Polanyi's (...) use of the same phrase" [Phylyshyn 1989, s. 87]. Nazwiska Polanyiego nie przywołują też nigdzie autorzy obszernej pracy poświęconej procesom „utajonego poznania” (*implicit cognition*) [Underwood 2004].

<sup>12</sup> Jako reprezentatywne dla tego nurtu wymienia się prace m.in. A. Rebera, A. Collinsa, R. Sternberga oraz A. Cleeremansa.

przez zastosowanie wiedzy proceduralnej — przykładem jest tutaj znajomość niedorzecznie oczywistych odpowiedzi na pytania typu „czy Arystoteles miał pępek?” lub „jaki jest numer telefonu do Beethovena?”.

Kategoria *tacit knowledge* została wprowadzona do dyskusji nad zjawiskami pamięci niebezpośredniej, tj. takiej, której zawartość nie może zostać przywołana w introspekcji, a jedynie zastosowana w działaniu — np. poprzez rozpoznanie lub kategoryzację pewnej grupy przedmiotów. Wiedzę niejawną rozumie się tutaj bądź to jako (1a) typ wiedzy proceduralnej, bądź jako (1b) swoisty amalgamat obu typów wiedzy; (2) uznaje się za wytwór osobistych, tj. niestandardowych doświadczeń; (3) relatywizuje do realizacji osobistych (niestandardowych) celów oraz (4) przyznaje charakter kontekstualny (*context-specific*), tj. dotyczący wyłącznie specyficznych sytuacji lub wąskiej klasy sytuacji. Niekiedy rozróżnia się w tym podejściu dwa typy tak pojętej wiedzy niejawnej — terminem *tacit knowledge* określa się wówczas wiedzę nabywaną na drodze długotrwałej praktyki i doświadczenia, odróżniając od wiedzy nabywanej jako efekt mimowolnego przyswajania (*implicit learning*), określanej mianem *implicit knowledge*.

Mimowolność przyswajania bywa również traktowana jako główny wyróżnik wiedzy niejawnej — stanowi ona wówczas wytwór takiego poznania, które (1) nie jest motywowane pytaniem ani poleceniem, (2) nie wynika z samodzielnie powziętego zamiaru i (3) któremu nie towarzyszy poczucie heurystycznego wysiłku ani koncentracja uwagi. Wytworzona na tej drodze wiedza ma postać głębokiej reprezentacji świata, rozumianej jako konstruowany przez indukcję abstrakcyjny model struktury bodźców. Jej zastosowanie polega na „wywołaniu” poprzez stwierdzenie powtórnego zachodzenia zakodowanej uprzednio informacji i dokonuje się najczęściej w sposób równie mimowolny. Rozumiana w ten sposób wiedza niejawna może podlegać częściowej werbalizacji, jednakże tylko wówczas, gdy została wypracowana poprzez długotrwały trening. Co ciekawe, istnieją badania, których wyniki wskazują, że próby uświadomienia i ujęzykowania wiedzy niejawnej mogą prowadzić do obniżenia poziomu skuteczności działań wykonywanych na jej podstawie [Nęcka (i in.) 2008, s. 138-148].<sup>13</sup>

W literaturze z zakresu psychologii poznawczej rozróżnia się niekiedy dwa podejścia w badaniach nad wiedzą niejawną — „eksperymentalne” i „ekologiczne”. Podział ten wyznaczony w równym stopniu odmiennymi założeniami metodologicznymi, co nikłym transferem informacji pomiędzy środowiskami. Różnice między wyróżnionymi podejściami wyrażają się m.in. w odmiennej terminologii — o ile

<sup>13</sup> Badania nad zjawiskami określanymi jako werbalne zaciemnianie (*verbal overshadowing*) prowadzone były pod koniec lat osiemdziesiątych przez Jonathana Schoolera. Wykazał on, że sprawność w rozpoznawaniu subtelnych faktów dostępnych w doświadczeniu typu *gestalt* — takich jak rozpoznawanie twarzy, smaku potraw czy gatunków wina — gwałtownie spada, jeżeli tylko osoba badana usiłuje zapamiętać elementy danego doświadczenia lub etapy wykonywanej czynności pod postacią ich językowego opisu. To samo dotyczy zdolności do twórczego rozwiązywania niestandardowych problemów [Schooler (i in.) 1990, 1997, 2008].

w podejściu ekologicznym badacze posługują się terminem *tacit knowledge*, w podejściu eksperymentalnym przyjęto stosować kategorię *implicit knowledge*.

W podejściu ekologicznym wiedzy niejawnej przypisuje się następujące cechy: ściśle proceduralny charakter, bezpośrednie powiązanie z działaniem, niedostępność w introspekcji, zrelatywizowanie do indywidualnych celów podmiotów i nabywanie na drodze osobistych doświadczeń. Jako paradygmatyczne traktuje się przypadki wiedzy eksperckiej, prowadząc badania na gruncie takich dziedzin jak prawo, militarystyka, medycyna, opieka pielęgniarska, zarządzanie, handel czy pedagogika. W podejściu eksperymentalnym wiedzę niejawną traktuje się zasadniczo jako procesy pozaświadomego przetwarzania informacji podczas nabywania wiedzy (*implicit learning*) oraz używania pamięci (*implicit memory*), badając z wykorzystaniem narzędzi neurologii i psychologii eksperymentalnej [Chmielewska-Banaszak, Magier 2004, s. 772-755].

Wiedzę ekspercką uznaje się za szczególny przypadek wiedzy niejawnej, wyróżniony pod względem nabywania, ustrukturalizowania (wewnętrznej organizacji), przechowania oraz wydobywania (stosowania). Do jej cech swoistych zalicza się przede wszystkim (a) spersonalizowanie, tj. zrelatywizowanie do jednostkowej osoby, oraz (b) proceduralno-deklaratywny charakter. Przejawia się ona m.in. w zdolności do (1) spostrzegania zarówno wzorców, struktur, związków, podobieństw, jak i różnic lub swoistości, ukrytych nie tylko przed laikiem, ale i niedostrzegalnych dla zwykłych znawców (nieekspertów); (2) stawiania i rozwiązywania nowych problemów; (3) elastycznego reagowania w nowych, nietypowych sytuacjach; (4) monitorowania własnych czynności poznawczych, uświadamiania sobie różnych aspektów posiadanej wiedzy, jej samoregulacji i dalszego doskonalenia [Nęcka (i in.) 2008, s. 168-175; Chmielewska-Banaszak 2010, s. 45].

W powiązanej z psychologią poznawczą literaturze z zakresu psychologii twórczości, kategoria *tacit knowledge* stosowana jest m.in. na określenie „osobistego rozumienia świata” (*personal understanding*), pojmowanego jako zbiory oczywistych przekonań pozbawionych uzasadnienia. Obok takiego rozumienia tego terminu, Mark Runco wprowadza również rozróżnienie między „teoriami niejawnymi” (*implicit theories*) a „teoriami werbalnymi” (*explicit theories*). Oba typy teorii różnią się tym, że werbalne wyznaczone są zbiorem testowalnych poglądów podzielanych przez naukowców, podczas gdy niewerbalne wyznaczone są zbiorem poglądów nietestowalnych, podzielanych przez ludzi, którzy naukowcami nie są. Rozróżnienie to służy autorowi do wyróżnienia trzeciego, pośredniego typu teorii, a mianowicie „osobistych teorii werbalnych” (*personal explicit theories*), które pojmuje jako takie zbiory nietestowalnych przekonań, które są przez naukowców utrzymywane i mają bezpośredni wpływ na prowadzone przez nich badania, a przez to także na ich rezultaty w postaci teorii werbalnych [Runco 1999, s. 27].

### 5. TACIT KNOWLEDGE W SOCJOLOGII WIEDZY — KONCEPCJA HARRY'EGO COLLINSA

Syntetycznej rekonstrukcji typowych sposobów rozumienia kategorii *tacit knowledge* dokonuje w swoim najnowszym opracowaniu wpływowy znawca tej problematyki — Harry Collins [2010], jeden z czołowych przedstawicieli współczesnej socjologii wiedzy. Dość często odwołuje się on w swej pracy do poglądów Polanyiego, zarazem jednak dystansuje się wobec ich głównego komponentu, tj. koncepcji osobistej decyzji (*personal judgement*) — dla wszelkich czynności, które Polanyi traktował jako twórcze i autonomiczne (fizykalnie niezdeterminowane), Collins upatruje przyczyn w ukrytych, kolektywnych regułach językowych [s. 148-149].

Jako typowe dla socjologii wiedzy uznaje on zastosowanie terminu *tacit knowledge* na określenie takich umiejętności badaczy, które umożliwiają im m.in. obsługę aparatury, replikację skomplikowanych urządzeń — typu laser TEA<sup>14</sup>, oraz dokonywanie subtelnych pomiarów i wartościowań przy braku jakichkolwiek ścisłych kryteriów — typu ocena jakości wina lub kamieni szlachetnych. Swoistość tak pojętej wiedzy niejawną wyraża się przede wszystkim w sposobie jej transferu — dokonuje się on na drodze osobistego, bezpośredniego kontaktu między specjalistami, którego nie tylko nie sposób zastąpić komunikacją werbalną, ale i najczęściej nie można ani zaobserwować, ani sobie uświadomić.

W opracowaniach z zakresu teorii zarządzania kategoria *tacit knowledge* funkcjonuje z kolei przede wszystkim na określenie wiedzy, która ma wprawdzie sprawnościowy charakter, zarazem jednak może zostać zrekonstruowana do postaci takich reguł, które się pozwalają wdrażać mechanicznie. Jako paradygmatyczne uchodzi tu studium I. Nonaka i H. Takeuschi opisujące proces rekonstrukcji złożonej struktury czynności zagniatania ciasta chlebowego do postaci reguł, które następnie wdrożono do mechanicznego działania poprzez implementację w maszynie do wypieku chleba. Analogicznym rozumieniem tego terminu posługują się autorzy prac z zakresu ekonomii i teorii zarządzania, którzy pojmują wiedzę niejawną jako unikalne umiejętności jednostkowego specjalisty lub „zgranego” zespołu specjalistów.

---

<sup>14</sup> Laser TEA to specjalistyczna aparatura, wynaleziona i skonstruowana w połowie lat siedemdziesiątych przez Boba Harrisona, inżyniera jednego z laboratoriów w Bath. Kiedy po dokładnym przetestowaniu urządzenia Harrison opublikował wyniki swoich prac wraz ze szczegółową dokumentacją techniczną, do prób replikacji lasera przystąpiły grupy inżynierów z innych instytutów badawczych w Wielkiej Brytanii. Szybko się jednak okazało, że nie jest to wykonalne — nawet wówczas, gdy wynalazca uzupełnił opublikowaną dokumentację drobiazgowymi wskazówkami. Replikacja stała się możliwa dopiero wtedy, gdy zainteresowani inżynierowie zjechali do Bath, aby pod okiem Harrisona rozłożyć i złożyć całe urządzenie od podstaw. Zdaniem Collinsa przypadek ten świadczy dobitnie o istnieniu w nauce takiego wymiaru wiedzy, który jest doniosły ze względu na jej immanentne cele, a który nie tylko nie podlega językowej werbalizacji, ale i niekiedy nawet nie jest uświadamiany — może być natomiast skutecznie zastosowany i przekazany poprzez praktykę [Collins 2010, s. 149-155].

Za typowe dla literatury filozoficznej Collins uznaje inne pojęcie wiedzy niejawnej, którego genezy upatruje w argumentacji Wittgensteina za rozróżnieniem reguł działania (metod) oraz reguł ich aplikacji — te drugie nie dają się ustalić bez popadania w regres nieskończoności, przez co ich znajomość musi mieć charakter niejawny [Wittgenstein 1958, §198-242]. Analogiczne znaczenie ma termin *tacit knowledge* w psychologii rozwojowej, gdzie określa się nim zdolność dzieci do nabywania języka oraz sukcesywnego konstruowania schematów poznawczych na drodze cielesnej interakcji z otoczeniem [Collins 2010, s. 2-3].

Wskazane sposoby pojmowania *tacit knowledge* antycypują, wedle samego Collinsa, jego własne, syntetyczne ujęcie. Opracowana przezeń koncepcja składa się niejako z trzech etapów — w punkcie wyjścia formułuje swoiste, szerokie rozumienie wiedzy, po czym określa na jego gruncie pojęcie wiedzy werbalnej (*explicit knowledge*), wobec którego relatywizuje następnie pojęcie wiedzy niejawnej. Wiedza werbalna zostaje tu pojęta jako konceptualno-językowy wytwór swoistych dla człowieka czynności poznawczych, natomiast wiedza niejawna jako swoiste dla człowieka dyspozycje warunkujące ich wykonywanie. Collins wyróżnia trzy rodzaje takich dyspozycji — (1) relacyjne, (2) somatyczne oraz (3) kolektywne, zróżnicowane zarówno co do genezy, jak i pod względem stopnia możliwej werbalizacji.

Gwałtowny rozwój technologii, w szczególności postępująca automatyzacja procesów przetwarzania informacji, wymaga — zdaniem Collinsa — nie tylko rewizji pojęcia wiedzy, ale i rewizji założeń samego podejścia w badaniach nad tym pojęciem. Z tego powodu odrzuca on tradycyjne rozumienie wiedzy jako czegoś, co jest z konieczności powiązane z językiem. Genezy takiego podejścia doszukuje się on w badaniach nad sztucznymi językami z przełomu lat 40. i 50. — doprowadziły one do rozwoju nauk komputerowych, których sukces ugruntował, fałszywe jego zdaniem, przeświadczenie, jakoby epistemicznie doniosłe było jedynie to, co dyskursywne i zwerbalizowane, podczas gdy to, co niejawne i niedyskursywne, było pozaepistemiczne bądź bezwartościowe. Wbrew tym założeniom Collins twierdzi, że wiedza zasadniczo „krąży we wszechświecie” na sposób niejawny, tzn. bez udziału języka ani świadomości, a dopiero wtórnie — na drodze ludzkich, intencjonalnych czynności poznawczych — podlega ujawnieniu, tj. uświadomieniu i językowej werbalizacji.

Założenia tradycyjnego podejścia w badaniach nad pojęciem wiedzy dziedziczy także większość współczesnych koncepcji wiedzy niejawnej — ich autorom Collins zarzuca m.in. przywiązywanie nadmiernej wagi do roli ciała w procesach jej transferu i przechowywania. Perspektywa taka wprawdzie trafnie ujmuje warunki, w jakich wiedza funkcjonuje na poziomie jednostkowych podmiotów, eliminuje jednak z pola widzenia jej wymiar językowy oraz społeczne ufundowanie — jednym z deklarowanych przez Collinsa celów jest odwrócenie tej perspektywy.

Centralnym pojęciem w koncepcji Collinsa są fizykalne nośniki informacji, które nazywa „strunami” (*strings*) i pojmuje jako ciągi zdarzeń, których ustrukturalizowanie umożliwia czasoprzestrzenny transfer informacji bez jej zniekształcania. Infor-

macja jest tu pojęta jako „forma” (*pattern*), która zostaje „wpisana” (*inscribe*) w dowolnym tworzywie i propagowana na mocy związków przyczynowych. Transferowane w ten sposób formy mogą być wpisane zarówno tymczasowo, jak i na stałe — i to zarówno przez działanie człowieka, jak i na mocy praw przyrody. Przykładem struny jest zarówno strumień powietrza, transferujący fale akustyczne, jak i mokry piasek lub kartka papieru zapisane odręcznym stylem pisma; płyta CD z zapisem optycznym lub pendrive z zapisem magnetycznym, a także skinienie głową, salutowanie, czerwona róża, bakteria, nukleus DNA itp.

„Strunowy” transfer informacji dokonuje się w przyrodzie pomiędzy „obiektami” (*entities*), którymi mogą być zarówno ludzie, jak i zwierzęta, maszyny lub przedmioty naturalne. Skuteczny transfer informacji Collins nazywa komunikacją — może mieć ona charakter mechanicznej interakcji (przeniesienia formy) lub aktu interpretacji. W pierwszym przypadku komunikacja zachodzi między dowolnymi obiektami i polega na przekształcaniu struktury struny bez zniekształcania informacji — przykładem może być zawirusowanie organizmu, zaprogramowanie komputera, maszynowa implementacja algorytmu działania, powiększenie obrazu przez system soczewek, transfer danych z nośnika magnetycznego lub analogowego na nośnik optyczny, zanotowanie wysłuchiwanej treści wykładu lub przepisanie odręcznych notatek innej osoby. W przypadku aktu interpretacji komunikacja zakłada — prócz przekształcenia struktury struny (np. przetworzenia sygnału akustycznego w stan mózgowy) — także przyporządkowanie jej określonego sensu, który może następnie zostać zwerbalizowany pod postacią językowego opisu.

Z perspektywy ludzkiego doświadczenia skutki każdego przypadku komunikacji mogą być rozumiane jako werbalizacja, tj. ujawnienie niejawnie przekazywanej informacji. O ile jednak w przypadku mechanicznej interakcji werbalizacja polega na wywołaniu określonej reakcji, tj. automatycznym wywołaniu stanu rzeczy zdeterminowanego prawami przyrody, o tyle w przypadku aktu interpretacji werbalizacja nie dokonuje się na mocy związków przyczynowych, ale stanowi funkcję swoistych dla człowieka intencjonalnych czynności poznawczych. Wykonywanie tych czynności możliwe jest, zdaniem Collinsa, właśnie dzięki posiadaniu wiedzy niejawnej.

Collins zauważa, że kategoria *tacit knowledge* bywa stosowana na określenie każdego z możliwych przypadku komunikacji — tzn. zarówno wobec interakcji mechanicznych, jak i wobec aktów interpretacji. Twierdzi jednak, że jej zastosowanie należy zawęzić wyłącznie do przypadków drugiego typu, tzn. czynności poznawczych, które są nastawione na generowanie wiedzy werbalnej. Przy takim założeniu nie można sensownie mówić o wiedzy niejawnej zwierząt lub maszyn, albowiem reakcje tych obiektów — nawet najbardziej skomplikowane — nie stanowią nigdy przypadków wiedzy werbalnej [2010, s. 17-81].

Pierwszy z wyróżnionych rodzajów wiedzy niejawnej Collins nazywa relacyjną (*relational tacit knowledge*). Podlega ona językowej werbalizacji w stopniu najwyższym, albowiem jej niejawność jest wyznaczona przez czynniki o doraźnym i kontyngentnym charakterze. Wiedzą niejawną w tym najsłabszym rozumieniu są np.

umiejętności zagniatania ciasta chlebowego opisane w studium Nonaka i Takeuchi — sam fakt rekonstrukcji wyznaczających je reguł oraz ich skutecznej implementacji dowodzi, że nie stanowiły one wiedzy niejawnej w żadnym z dwóch pozostałych sensów.

Do przykładów wiedzy relacyjnej należą też m.in. (a) wiedza skrywana (*concealed knowledge*) — np. wiedza ekspertów, którzy nie chcą jej propagować, albo niewielkiej wspólnoty, która potrafi się dzięki niej porozumiewać „bez słów”; (b) wiedza ostensywna (*ostensive knowledge*), tj. wiedza dana w doświadczeniu, którego zawartość można w każdej chwili uszczegółowić i opisać w języku; (c) wiedza logistycznie absorbująca (*logistically demanding knowledge*), tj. wiedza, którą można wyrazić językowo, jednak łatwiej nią się posłużyć w praktyce — np. wiedza doświadczonego magazyniera, który wypytywany o jakiś przedmiot nie potrafi dokładnie opisać jego lokalizacji, bez trudu natomiast potrafi go odnaleźć. Do wiedzy tego rodzaju Collins zalicza także (d) wiedzę nierozpoznaną (*unrecognized knowledge*), tzn. taką wiedzę na temat „informacyjnego potencjału” dziedziny przedmiotowej, która poprzedza i warunkuje chwilę jej odkrycia [s. 91-98].

Wiedza somatyczna (*somatic tacit knowledge*), tj. drugi z wyróżnionych rodzajów wiedzy niejawnej, jest ściśle powiązana z ciałem — podlega ona językowej werbalizacji jedynie pod pewnym względem, ponieważ co do istoty wyraża się w habitualnym działaniu. Przykładem wiedzy niejawnej w tym rozumieniu jest zarówno znajomość reguł aplikacji „blokująca” regres do nieskończoności wskazany w argumentacji Wittgensteina, jak i zdolność dzieci do nauki języka oraz przyswajania schematów poznawczych. Do jej przykładów należy także umiejętność prowadzenia samochodu czy jazdy na rowerze.

Językowej werbalizacji podlega jedynie mechaniczny aspekt habitualnego działania, jednakże uzyskiwany na tej drodze opis jest z konieczności nieprecyzyjny — każde, nawet najbardziej zrutynizowane działanie człowieka, „wpasowuje się” bowiem zawsze w doraźne okoliczności przedmiotowe, których nie sposób ustalić ani *ex post* — podczas rekonstrukcji „sztywnej” struktury działania, ani tym bardziej nie można przewidzieć z góry — podczas jej implementacji w działaniu takiej czy innej maszyny. Zdolność adaptacji reguł działania wobec doraźnych okoliczności jest tym, co odróżnia działania ludzi i zwierząt od działań najdoskonalszej maszyny — maszyny mogą wprawdzie trafnie werbalizować pewien aspekt ludzkich działań, pozostają jednak zarazem „strukturalnie zafiksowane”, tzn. nie podlegają modyfikacjom i adaptacjom wobec doraźnych okoliczności „środowiskowych” [s. 55-56].

Opis struktury czynności wykonywanych na podstawie somatycznej wiedzy niejawnej jest również z konieczności nieinformatywny, tzn. nie transferuje informacji niezbędnych do ich implementacji w działaniu. W odróżnieniu od funkcji maszyn, umiejętności ludzi i zwierząt nie podlegają „programowaniu” przy pomocy formuł językowych, ale są nabywane na drodze osobistej interakcji — nie można się nauczyć np. jazdy na rowerze wyłącznie na podstawie informacji językowych. Konieczność tę tłumaczy Collins przez odwołanie do ontologicznej struktury ciała —

„architektura” organizmu zarazem limituje granice przyswajania określonych umiejętności na podstawie samego ich opisu, jak i umożliwia wykonywanie takich czynności, których nie można implementować na jakiegokolwiek strukturze maszynowej [s. 99-113].

Trzeci z wyróżnionych rodzajów wiedzy niejawnej Collins nazywa kolektywną (*collective tacit knowledge*). W odróżnieniu od dwóch pozostałych nie podlega ona żadnej werbalizacji — nie tylko nie potrafimy jej sformułować językowo, ale i nie umiemy jej przekazywać zwierzętom ani imitować maszynowo. Z tego względu jedyną znaną nam drogą, na której jej nabywamy, jest interakcja w obrębie społeczności. Czynności podejmowane na podstawie wiedzy kolektywnej Collins nazywa „polimorficznymi” (*polimorphic*) — ich specyfika polega na relatywizacji motywu (intencji) do kontekstu, czemu może zarazem towarzyszyć strukturalna (behawioralna) różnorodność. Jako przykład czynności tego typu wskazuje on gest pozdrowienia, który — gdyby tylko miał być wykonywany jako mechaniczna reakcja „uruchamiania” automatycznie widokiem znajomej osoby — zostałby odczytany jako głupi żart, obelga albo przejaw szaleństwa. Ponadto każde z tych odczytań byłoby rezultatem działania na podstawie wiedzy kolektywnej.

Podejmowane przez człowieka czynności behawioralnie jednorodne, którym może towarzyszyć dowolna intencja, Collins nazywa „mimeomorficznymi”. Przykładem jest tutaj salutowanie, wykonywane automatycznie w ściśle określonych okolicznościach, wyłącznie na podstawie wiedzy somatycznej. Inaczej niż w przypadku pozdrowienia, potrafimy precyzyjnie określić warunki, w których ono jest wykonywane, potrafilibyśmy nawet te warunki zwerbalizować pod postacią reguł działania, które następnie można by wdrożyć w działaniu maszyny do salutowania [s. 55-56]. Innym przykładem czynności mimeomorficznych jest jazda rowerem lub samochodem, choć tylko w takim wymiarze, w jakim nie wymagają one znajomości przepisów o ruchu drogowym oraz umiejętności interpretacji różnorodnych drogowych sytuacji — wiedzę somatyczną niezbędną do ich naśladowania mogą w tym zakresie opanować np. szympansy, podczas gdy wiedzę kolektywną niezbędną do ich wykonywania w wymiarze polimorficznym może opanować wyłącznie człowiek, na drodze osobistych interakcji z osobami, które już ją posiadły. Analogicznym przykładem wiedzy kolektywnej jest wiedza ekspercka będąca przedmiotem zainteresowania socjologii wiedzy — stanowi ona treść kompetencji niezbędnych do replikacji konstrukcji lasera TEA, jak również podstawę oceny jakości wina lub kamieni szlachetnych [s. 119-138, 149-155].

## BIBLIOGRAFIA

- Allen R.T. [1990], *Thinkers of Our Time; Polanyi*, London: The Claridge Press.  
Artz J. [2004], *Implicit Reasoning*, w: Ritter J., Gründer K. (Hg.), *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, t. IV, Basel: Schwabe & Co., s. 261-262.



- Bagood A. [1998], *The Role of Belief in Scientific Discovery. Michael Polanyi and Karl Popper*, Roma: Millenium Romae.
- Baumgartner P. [1993], *Der Hintergrund des Wissens. Vorarbeiten zu einer Kritik der programmierbaren Vernunft*, Klagenfurt: Kärntner.
- Bengson J., Moffett M. (ed.) [2011], *Knowing How: Essays on Knowledge, Mind, and Action*, Oxford: Oxford Univ. Press.
- Busch P. [2008], *Tacit knowledge in Organizational Learning*, New York: IGI Publishing.
- Chmielewska-Banaszak D., Magier E. [2004], *Wiedza milcząca. Jawne versus utajone: nowe spojrzenie na poznawcze i społeczne funkcjonowanie człowieka, „Zagadnienia Naukoznawstwa”*, zeszyt 4 (162), s. 751-763.
- Chmielewska-Banaszak D. [2010], *Między filozofią nauki a socjologią wiedzy: poznanie naukowe w koncepcji Michaela Polanyi'ego*, w: P. Bytniewski, M. Chałubiński (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, t. II, Lublin: UMCS, s. 41-60.
- Collins H. [2010], *Tacit & Explicit Knowledge*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Glare P. (ed.) [1982], *Oxford Latin Dictionary*, Oxford: Clarendon Press.
- Gove P. (ed.) [1993], *Webster's Third New International Dictionary of the English Language*, Springfield: Merriam-Webster.
- Gourlay S. [2002] [myweb.tiscali.co.uk/sngourlay/PDFs/Gourlay 2002 tacit knowledge.pdf](http://myweb.tiscali.co.uk/sngourlay/PDFs/Gourlay%20tacit%20knowledge.pdf) (2011/10).
- Gourlay S. [2004] [myweb.tiscali.co.uk/sngourlay/PDFs/Gourlay 2004 tacit knowledge.pdf](http://myweb.tiscali.co.uk/sngourlay/PDFs/Gourlay%20tacit%20knowledge.pdf) (2011/10).
- Göranzon B., Hammarén M., Ennals R. (ed.) [2006], *Dialogue, Skill and Tacit Knowledge*, Chichester: John Wiley & Sons.
- Graves C., Katz J., Nishiyama Y., Soames S., Stecker R., Tovey P. [1973], *Tacit knowledge*, w: „The Journal of Philosophy”, vol. LXX, nr 11, s. 318-331.
- Hetherington S. [2006], *How to Know (that Knowledge-that is Knowledge-How)*, w: tenże (ed.), *Epistemology Futures*, New York: Oxford Univ. Press, s. 71-95.
- Hetherington S. [2008], *Knowing-That, Knowing-How and Knowing Philosophically*, w: F. Lihoreau (ed.), *Knowledge and Questions*; „Grazer Philosophische Studien”, vol. 77, s. 307-324
- Linde-Usiekiewicz J. (red.) [2002], *Wielki słownik angielsko-polski*, Warszawa: PWN-Oxford.
- Necka E., Orzechowski J., Szymura B. [2008], *Psychologia poznawcza*, Warszawa: PWN-SWPS.
- Pokropski M. [2011], *Cialo. Od fenomenologii do kognitywistyki*, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, 4(32), s. 119-137.
- Polanyi M. [1946], *Science, Faith and Society*, Chicago: The University of Chicago Press (1966).
- Polanyi M. [1958], *Personal knowledge*, London: Routledge & Kegan Paul (1962).
- Polanyi M. [1969], *Knowing and Being*, M. Grene (ed.), London: Routledge & Kegan Paul.
- Polanyi M. [1975], *Meaning*, H. Prosch (ed.), Chicago: The University of Chicago Press.
- Phyllyshyn Z. [1989], *Computing in Cognitive Science*, w: Posner M. (ed.), *Foundations of Cognitive Science*, Cambridge: The MIT Press, s. 87.
- Runco M., *Implicit Theories* [1999], w: Runco M., Pritzker S. (eds.), *Encyclopedia of Creativity*, vol. 2, London: Academic Press, s. 27-29.
- Sanders A. [1988], *Michael Polanyi's Post-critical Epistemology. A Reconstruction of some Aspects of 'Tacit Knowing'*, Amsterdam, Editions Rodopi.
- Schooler J., Engstler-Schooler T. [1990], *Verbal overshadowing of visual memories: Some things are better left unsaid*, w: „Cognitive Psychology”, 22 (1), s. 36-71.
- Schooler J., Dodson C., Johnson M. [1997], *The verbal overshadowing effect: Why descriptions impair face recognition?*, w: „Memory & Cognition”, 25 (2), s. 129-139.
- Schooler J., Chin J. [2008], *Why does words hurt? Content, process, and criterion shift accounts of verbal overshadowing*, w: „European Journal of Cognitive Psychology”, 20 (3), s. 396-413.

- Sojak R. [2010], *Wiedza milcząca w ujęciu socjologii wiedzy naukowej*, w: P. Bytniewski, M. Chałubiński (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, t. II, Lublin: UMCS, s. 25-40.
- Underwood G. (red.) [2004], *Utajone poznanie. Poznawcza psychologia nieświadomości*, Gdańsk: GWP.
- Wittgenstein L. [1958], *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa: PWN (2004).
- Zmyślony I. [2008a], *Filozof nauki czy teoretyk poznania. Przyczynek do badań nad poglądami Michaela Polanyiego*, „Filozofia Nauki”, R. XVI, Nr 2 (62), s. 132-133.
- Zmyślony I. [2008b], *Zagadnienie wiedzy niejawnej*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria”, R. 17, Nr 3 (67), s. 147-163.
- Zmyślony I. [2009], *Kazimierza Ajdukiewicza pojęcie aparatury pojęciowej*, w: „Filozofia Nauki”, R. XVII, Nr 1(65), s. 85-105.
- Zmyślony I. [2010], *Various Ideas of Tacit Knowledge — is there a Basic One?*, w: T. Margitay (red.), *Knowing and Being: Perspectives on the Philosophy of Michael Polanyi*, Newcastle, Cambridge Scholars Publ., s. 30-49.